

Polskie #COPnięcie

Może to trochę zaskakujące co napiszę, ale warto chyba podziękować Janowi Szyszce, że załatwił nam szczyt klimatyczny w Katowicach. Bo wbrew jego intencji, przeprowadzenie COP24 w naszej węglandii pachnącej smogiem, przyspieszy transformację energetyczną.

Wiem, wiem, prezydent Andrzej Duda naopowiadał głupot, że węgla jeszcze dużo, dużo, i że da się pogodzić dbanie o klimat z wydobywaniem węgla, a premier Morawiecki wskazał Polskę jako lidera powstrzymania globalnego ocieplenia (w to samo zresztą wierzy Szyszko). Ale te kompromitujące wypowiedzi nie są w stanie zmienić globalnego kursu, któremu Polska i tak musi się poddać jeśli chce myśleć o swojej bezpiecznej przyszłości – transformacji energetycznej.

I nie chodzi o wpadanie w technooptymizm, wiarę w to że od katastrofy uratują nas tylko technologie, ale o to, że bez technologicznego skoku, nie uratujemy Ziemi. Potrzebujemy ich tak samo, jak odejścia od naszego koszmarnie konsumpcyjnego stylu życia.

Warto przypomnieć słowa prof. Arne Naessa z 1992 roku „nie mamy czasu na pesymistyczne hasła i niebezpieczne bagatelizowanie problemu, bo to woda na młyn orędowników bierności”. Dołącz do nas, pomóż nam zmieniać świat na przyjazny przyrodzie i klimatowi.

Wszystkiego dzikiego.

Grzegorz Bożek